

Grażyna Rosa

Turystyka pielgrzymkowa Polaków ze szczególnym uwzględnieniem Lourdes

Ekonomiczne Problemy Usług nr 66, 47-56

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

GRAŻYNA ROSA

Uniwersytet Szczeciński

TURYSTYKA PIELGRZYMKOWA POLAKÓW ZE SZCZEGÓLNYM UWZGLĘDNIENIEM LOURDES

Wstęp

Na świecie Polacy postrzegani są jako naród pielgrzymów. Co roku średnio 7 mln Polaków, czyli ok. 15% ludności, wybiera się z pielgrzymką do wybranego miejsca kultu. Polscy pielgrzymi stanowią 3–5% wszystkich chrześcijan pielgrzymujących na świecie i 20% pielgrzymujących Europejczyków. W Polsce znajduje się 500 sanktuariów, a do największych, takich jak: Łagiewniki, Licheń czy Kalwaria Zebrzydowska, od kilku lat coraz liczniej przychodzą pątnicy. Polacy udają się też pieszo do zagranicznych sanktuariów.

Celem rozważań jest analiza turystyki pielgrzymkowej Polaków ze szczególnym uwzględnieniem sanktuarium w Lourdes.

1. Turystyka pielgrzymkowa w Polsce

Podobnie jak w całym świecie katolickim, w Polsce dominują zdecydowanie sanktuaria maryjne. Jest ich około 430 i stanowią 85% wszystkich sanktuariów. Ponad 200 z nich posiada koronowane wizerunki Matki Bożej. Większość sanktuariów (ok. 300) to ośrodki o charakterze lokalnym. Właściwie w każdym dekanacie jest sanktuarium, do którego pielgrzymują wierni przynajmniej raz w roku z okazji święta patrona. W odniesieniu do większości sanktuariów brakuje danych statystycznych dotyczących liczby odwiedzających je pielgrzymów. Najlepiej rozwiniętą bazę danych posiada Jasna Góra.

Aż 4 mln polskich pielgrzymów to pątnicy udający się na Jasną Górę, którzy mają do wyboru 50 tras. Pieszko do sanktuarium zmierza rocznie ok. 200 tys. osób. Kilkanaście tysięcy pielgrzymów to obcokrajowcy, niekiedy idący po to, by przenieść polskie doświadczenia pieszego pielgrzymowania do swoich krajów. Szczyt pieszego ruchu pielgrzymkowego na Jasnej Górze przypada na sierpień.

O wiele skromniejszym stażem, lecz za to dynamicznym wzrostem liczby pielgrzymów może poszczycić się sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach, które Jan Paweł II poświęcił w 2002 roku. I choć minęło dopiero osiem lat, sanktuarium to odwiedzają pielgrzymi z ponad 85 krajów. Jest to jedyne sanktuarium na świecie odwiedzane przez pielgrzymów z tak wielu miejsc. Dla porównania, do największych europejskich sanktuariów w Lourdes (6 mln pielgrzymów rocznie) i Fatimie (5 mln) przyjeżdżają mieszkańcy z ponad 70 państw. Warto przy tym pamiętać, że do sanktuarium w Łagiewnikach, związanego z orędiem skromnej zakonnicy z Polski, przyjeżdża w każdym roku od 1,6 do 1,8 mln pielgrzymów.

Piesi pielgrzymi obierają za cel swoich wędrówek także sanktuarium w Kalwarii Zebrzydowskiej. Opiekujący się nim ojcowie bernardyni nie prowadzą dokładnych statystyk pieszych grup, najwięcej jest bowiem pielgrzymek autokarowych. Zakonnicy liczą jednak wszystkich pielgrzymów, których rocznie przybywa tu 1,5 mln. Wzrost ruchu pielgrzymkowego odnotowali po ostatniej wizycie Jana Pawła II w 2002 roku, jego śmierci w 2005 roku oraz wizycie Benedykta XVI.

Sanktuarium w Licheniu rocznie odwiedza 1,8 mln pielgrzymów, którzy przyjeżdżają z terenu całej Polski.

2. Turystyka pielgrzymkowa na świecie

Na świecie rocznie pielgrzymuje ok. 300 mln osób, z czego 50% to chrześcijaństwo (nie tylko katolicy).

Szczegółową statystykę zagranicznego pielgrzymowania Polaków prowadzi tylko Watykan. Rocznie przyjeżdża tam z Polski od 60 do 100 tys. osób. Popularne są też sanktuaria w Lourdes, Fatimie i Medjugorie. Można przyjąć, że ponad 200 tys. Polaków co roku wyjeżdża na zagraniczną pielgrzymkę. Najbardziej popularnym środkiem transportu jest autokar, nie tylko ze względu na cenę, ale także dlatego, że po drodze można zwiedzić jeszcze wiele innych miejsc. Od kilku lat popularnością zaczęły cieszyć się również piesze pielgrzymki za granicę. Najdłuższą tradycję ma piesza pielgrzymka z Suwałk do Wilna, do Ostrej Bramy, która wyrusza w lipcu. A od kilku lat „chodzi” również pielgrzymka z Podhala do Luboczy na Słowacji¹.

¹ www.dziedzictwo.ekai.pl (14.12.2010).

W Polsce w każdym roku kilka tysięcy pieszych pielgrzymów zmierza na górę Grabarkę, by 19 sierpnia uczestniczyć w prawosławnym święcie Przemienienia Pańskiego. Każdy pątnik niesie ze sobą krzyż, który potem zostawia w lesie otaczającym cerkiew. W samej uroczystości bierze udział kilkadziesiąt tysięcy wiernych, którzy dojeżdżają na górę Grabarkę autokarami i samochodami. Oprócz Polaków pielgrzymują prawosławni Białorusini, Słowacy i Czesi. W Polsce znajduje się jeszcze jeden prawosławny ośrodek o zasięgu krajowym, tj. Jabłeczna, dwa ośrodki o zasięgu ponadregionalnym – Supraśl i Góra Jawor, oraz ponad dziesięć o zasięgu regionalnym.

Pielgrzymują także członkowie wspólnot żydowskich, odwiedzając groby osób zmarłych w opinii świętości. Jednym z głównych ośrodków życia religijnego Żydów zawsze był i jest nadal Kraków. Na cmentarzu Remuh pojawiają się pielgrzymi żydowscy ze wszystkich zakątków świata. Ważnym ośrodkiem kultu chasydów jest Leżajsk. Po II wojnie światowej niezwykle miejscem kultu i pamięci stał się Oświęcim.

Pielgrzymują też polscy wyznawcy islamu, czyli polscy Tatarzy, którzy przez lata wędrowali do miejscowości Łowczyce i Sieniawce w dawnym województwie nowogrodzkim, które aktualnie znajdują się poza granicami Polski. Te pielgrzymki zastępowały im odbywanie pielgrzymki do Mekki. Obecnie życie religijne wyznawców islamu koncentruje się w Bohonikach i Kruszyńcach².

Ks. Roman Tkacz, dyrektor biura pielgrzymkowego pallotynów, szacuje, że w stosunku do pierwszego półrocza roku ubiegłego nastąpił 15-procentowy wzrost liczby grup pielgrzymkowych. W roku 2009 biuro zorganizowało podróż dla ok. 5 tys. osób, w najlepszych latach było ich 8–10 tysięcy.

W roku 2005 Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego podał, że co roku pielgrzymuje 6–7 mln Polaków. Stanowią oni 20% wszystkich pielgrzymujących w Europie i 5% chrześcijan pielgrzymów na świecie³. Zupełnie inne wyniki przynoszą badania Głównego Urzędu Statystycznego („Turystyka i wypoczynek w gospodarstwach domowych”). Z niepublikowanych dotąd danych urzędu wynika, że w 2009 roku tylko ok. 410 tys. Polaków podróżowało w kraju i za granicą w celach religijnych. I było to o ponad 100 tys. mniej niż w roku 2005⁴. Jednak liczba odwiedzających rocznie tylko polskie największe sanktuaria (ponad 4 mln w Częstochowie, ok. 2 mln w Łagiewnikach, ponad 1 mln w Licheniu) nie pozostawia wątpliwości, że bliższe rzeczywistości są dane Instytutu Statystyki Kościoła Katolickiego.

² I. Matyasik, *Polacy narodem pielgrzymów*, dane statystyczne pochodzą z Zakładu Geografii Religii Uniwersytetu Jagiellońskiego i dotyczą lat 2005–2007, Katolicka Agencja Informacyjna, www.dziedzictwo.ekai.pl (14.12.2010).

³ Tysiące pielgrzymów na trasach, www.pielgrzymka.konin.pl (14.12.2010).

⁴ Ibidem.

Rozbieżności wynikają z faktu, że dane GUS są zaniżone, gdyż nie uwzględniają pielgrzymek jednodniowych, bez noclegu, które stanowią większość. W takich badaniach trudno też uchwycić grupę osób, która kilkakrotnie w ciągu roku podejmuje podróże o charakterze religijnym albo w czasie jednej pielgrzymki odwiedza kilka sanktuariów

3. Pielgrzymki Polaków

Polacy pielgrzymują nie tylko pieszo. Pielgrzymki autokarowe, rowerowe, konne, na rolkach, z wykorzystaniem samochodów osobowych czy nawet samolotem nikogo już nie dziwią. W ten sposób rocznie pielgrzymuje do wybranego miejsca kultu 7–8 mln Polaków, co stanowi ok. 15% ludności kraju. Polscy pielgrzymi stanowią od 3 do 5% wszystkich chrześcijan pielgrzymujących na świecie i 20% pielgrzymujących Europejczyków – wynika z badań prowadzonych przez Zakład Geografii Religii Uniwersytetu Jagiellońskiego. Kalwaria Zebrzydowska, Łagiewniki, Licheń, Góra św. Anny – to, oprócz Jasnej Góry, najbardziej znane pielgrzymom miejsca. Popularność niektórych – jak Łagiewniki i Licheń – cały czas wzrasta. Ostatnio rocznie te dwa sanktuaria odwiedza po 2 mln pielgrzymów.

Największy ruch pielgrzymkowy (różnymi rodzajami środków transportu) rocznie odnotowuje Jasna Góra – aż 4 mln osób, w tym ok. 400 tys. obcokrajowców. Dla porównania do Lourdes rocznie pielgrzymuje 6 mln osób z całego świata, do Fatimy od 5 do 6 mln. Największe sanktuarium maryjne na świecie znajduje się w Guadalupe w Meksyku, gdzie przyjeżdża ponad 12 mln pielgrzymów rocznie.

Polacy bardzo licznie wyjeżdżają do Ziemi Świętej, by odwiedzić miejsca, gdzie żył, nauczał i został ukrzyżowany Jezus Chrystus. Według danych Ministerstwa Turystyki Izraela, co roku granicę przekracza 40–60 tys. osób z polskim paszportem. Pielgrzymi, czyli osoby przyjeżdżające w celach religijnych, to 75–85% wszystkich wjeżdżających.

4. Symboliczne znaczenie sanktuarium

Czym jest sanktuarium?

- symbolem Kościoła Pielgrzymującego – do sanktuarium się pielgrzymuje, odbywa drogę, nieraz bardzo uciążliwą. Sanktuarium to symbol i wyraz prawdy wiary o Kościele Pielgrzymującym;
- przybytkiem Boga z ludźmi – symbol związany z Przemienieniem Pańskim na górze Tabor. Wydarzenie z Góry Tabor uobecnia się i powtarza w każdym sanktuarium. Znaki są proste, ale dzieją się wielkie dzieła Boże;

- znakiem obecności Maryi lub świętego w wizerunku – o tej obecności mówi się wiele w teologii Wschodu, kiedy analizuje się znaczenie ikony w życiu Kościoła. W Polsce ogromne znaczenie ma obecności Maryi w wizerunku jasnogórskim;
- miejscem pojednania z Bogiem i ludźmi – podczas pielgrzymek nawiązuje się serdeczna więź z pozostałymi uczestnikami pielgrzymki. Doświadczwszy miłosierdzia Bożego ludzie są bardziej wyrozumiali, cierpliwi i przebaczący wobec bliźnich. Człowiek coraz rzadziej ma poczucie winy, stąd często nie dochodzi do prawdziwego nawrócenia. Ważne są gesty i znaki pojednania wobec innych ludzi, np. przeproszenie się w rodzinie przed wyruszeniem na pielgrzymkę, znak pokoju przez podanie ręki ludziom obcym.
- każde niemal sanktuarium pielęgnuje też wartości narodowe – o tym trzeba pamiętać zwłaszcza w czasach globalizacji. W Polsce wartości narodowe zawsze wypływały z wiary i miłości do Kościoła. Dzisiaj czasy są inne, ludzie są bardziej otwarci na świat, niemniej jednak należy podtrzymywać w sposób rozsądny akcenty patriotyczne i narodowe głównie w aspekcie przykładu dla innych narodów. Dzisiaj sanktuaria nie symbolizują oblężonej i zagrożonej twierdzy, ale raczej otwartość Kościoła wobec ludzi współczesnych, spragnionych miłości i dobroci. Właśnie sanktuaria są znakami Bożej dobroci rozszanymi po świecie.

5. Turystyka pielgrzymkowa w Lourdes

Lourdes jest bez wątpienia miejscem znanym na całym świecie. Jest to małe miasteczko położone u stóp Pirenejów we Francji, które zamieszkuje zaledwie 17 tys. stałych mieszkańców. Mimo że posiada ono malowniczy rynek, stary zamek górujący nad okolicą, a nawet własną drużynę rugby, to właściwie niewiele różni się od podobnych miast w południowo-zachodniej Francji. Tymczasem corocznie przybywa tu przeszło 5 mln osób z około 150 państw świata. Napływ tak dużych rzesz ludzi utrzymuje 360 hoteli oraz 20 pól campingowych, dzięki czemu Lourdes określa się żartobliwie jako drugie (po Paryżu) miasto hotelarskie Francji. O niezwykłej popularności tego miejsca może świadczyć fakt, iż dociera do niego nawet szybki pociąg TGV (*Train a Grande Vitesse*), który łączy największe miasta Francji, Niemiec i Wielkiej Brytanii. Corocznie pielgrzymi wysyłają blisko 7 mln listów oraz pocztówek. Stragany i sklepy z pamiątkami, głównie religijnymi, koncentrują się wyraźnie na dwóch ulicach biegnących ku najważniejszej części miasta – sanktuarium Matki Boskiej.

Lourdes zyskało popularność jako miejsce pielgrzymkowe, w którym katolicy szukają bliższego kontaktu z Bogiem. Jest ono bowiem jednym z nielicznych

miejsc na Ziemi, gdzie objawiła się Matka Boska. Zainteresowanie religijne miejscowością kształtuje się już od przeszło 130 lat.

Wszystko zaczęło się w 1858 roku. Lourdes liczyło wtedy zaledwie 4135 mieszkańców i znajdowało się tu około 150 domów. Było to miejsce zapomniane i rzadko odwiedzane. Wiele osób żyło w ogromnym ubóstwie. Trudną sytuację ekonomiczną pogłębiała wieloletnia susza oraz rozwijające się bezrobocie. W takich realiach miały miejsce fakty, które w ciągu kilku lat zwróciły uwagę świata na tę miejscowość. Główną bohaterką tych wydarzeń była Bernadetta Soubirous, dziewczynka wywodząca się z nizin społecznych, córka zubożałego młynarza. To właśnie jej Matka Boska ukazała się 18 razy w ciągu niespełna pół roku. Pierwsze objawienie nastąpiło 11 lutego, ostatnie 16 lipca 1858 roku. Wszystkie z nich miały miejsce w otoczeniu grotty pochodzenia krasowego o nazwie Massabielle nad rzeką Gave, na polu (rysunek 1).



Rys. 1. Lourdes

Źródło: opracowanie własne (T. Sondej).

Życzeniem Matki Boskiej, jak przekazała Bernadetta, było wybudowanie na skale ponad grotą kościoła. Chciała również, aby ludzie przychodzili w to miejsce

z procesją wraz ze swoimi duchownymi. Ponadto Maryja ofiarowała ludziom źródło bijące wewnątrz grotty, aby z niego pić i kąpać się w jego wodzie (rysunek 2).



Rys. 2 Lourdes – grotta Massabielle

Źródło: opracowanie własne (G. Rosa).

Dzisiaj woda z cudownego źródła jest podstawowym punktem programu wszystkich pielgrzymów. Każdy bez jakichkolwiek opłat może zaczerpnąć tyle

wody, ile uzna za potrzebne. Istnieją także baseny, w których można zanurzyć ciało z prośbą o uzdrowienie (temperatura wody nie przekracza 15 stopni Celsjusza). Obecnie grotą Massabielle i jej otoczenie już w niewielkim stopniu przypominają dawną scenierię zdarzeń. Przed grotą znajdują się ławki, a w środku wzniesiono ołtarz. Tam, gdzie dziewczynka po raz pierwszy ujrzała Matkę Boską, stoi rzeźba Maryi, wiernie odtworzona na podstawie opisu Bernadetty. Na cokole widnieje napis w miejscowej gwarze: *Que soy era immaculada councepciou* (Jestem niepokalane poczęcie), czyli słowa, którymi przedstawiła się Matka Boska w czasie objawienia. Prawdziwość wydarzeń z Lourdes została uznana przez Kościół katolicki dopiero po pięciu latach od daty ich zajścia. Jednakże zainteresowanie tym miejscem rozwijało się już równoległe z objawieniami, początkowo ze strony okolicznej ludności czy też znacznie szerszych obywateli z całej Francji i Hiszpanii. Dzisiaj jest to jedno z nielicznych miejsc w Europie i na świecie, gdzie na stosunkowo małej powierzchni zajmowanej przez kompleks sanktuarium spotykają się ludzie różnych kultur, ras, mówiący różnymi językami, których łączy wspólna religia. W sezonie pielgrzymkowym trwającym od świąt wielkanocnych do Wszystkich Świętych (1 XI) przyjeżdżają tłumy ludzi. Największa frekwencja jest jednak związana z okresem wakacji letnich.

Często zdarza się słyszeć polską mowę, zwłaszcza podczas różnych uroczystości. Gdziejegdzie widnieją nawet napisy informacyjne oraz słowa modlitw w języku polskim. Więż Lourdes z Polską została także podkreślona na rogatkach miasta, gdzie znajduje się tablica informująca o związkach Lourdes z Częstochową.

Jednak szczególnie silne wrażenie wywołują pielgrzymki ludzi chorych i niepełnosprawnych, którzy przybywają prosić o uzdrowienie. Corocznie dziewięć szpitali przyjmuje ich grupę w liczbie przekraczającej 70 tys. Trzeba zauważyć, że drugie tyle stanowią wolontariusze oraz personel medyczny przyjeżdżający wraz ze swoimi podopiecznymi. To właśnie chorych i niepełnosprawnych otacza się na każdym kroku największą troską. Właściwie od samego początku pielgrzymkowego zaistnienia Lourdes ludziom tym stwarza się coraz lepsze możliwości pobytu. W ostatnich latach kolejny dom gościnny na 1300 osób został usytuowany na wprost samego sanktuarium.

Codziennie, od przeszło stu lat, nieprzerwanie o godzinie 20.45 odbywa się procesja maryjna ze świecami, w czasie której rozbrzmiewa pieśń *Ave Maria*, śpiewana w różnych językach. Na zakończenie tłum wspólnie odmawia różaniec. Dla niepełnosprawnych i chorych organizowana jest osobna procesja odbywająca się każdego dnia o godzinie 16.30.

Za jeden z ciekawszych punktów programu pielgrzymów uznaje się także *Chemin de Croix*, czyli Drogę Krzyżową. Prowadzi ona przez jedno ze wzgórz wznoszących się nad miastem, zaś jej poszczególne fragmenty (stacje) są obrazowane przez trójwymiarowe scenki sytuacyjne, w których rzeźby mają naturalną wielkość.

Poza obszarem sanktuarium miasto Lourdes przyciąga wzrok swoją regionalną zabudową połączoną z dużymi różnicami wysokości względnej. W rezultacie, kiedy pielgrzym zapragnie poznać miasto, ulegnie z pewnością zauroczeniu, choćby pięknymi wąskimi uliczkami, które kończą się nieraz w ślepych zaułkach. Wśród popularnych obiektów udostępnionych do zwiedzania należy wymienić muzea: Grévin, miasta Lourdes oraz muzeum Pirenejów. Ciekawie zorganizowano poznanie życia świętej Bernadetty – począwszy od jej narodzin i chrztu, aż po miejsce jej ostatniego pobytu w Lourdes. W tym celu stworzono szlak „Śladami Bernadetty”, który został dokładnie oznaczony. W Lourdes nie ma muzeum, które nie odnosiłoby się (przynajmniej w nikłym stopniu) do tego najważniejszego epizodu historii miasta. Z pewnością do ciekawszych muzeów należy wspomniane muzeum Grévin. Znajduje się tam stała ekspozycja figur woskowych. Na pięciu kondygnacjach postacie tworzą rozmaite scenki sytuacyjne zaczerpnięte z życia Bernadetty oraz z życia Jezusa Chrystusa. Szczególnie interesująca jest trójwymiarowa interpretacja obrazu *Ostatnia Wieczerza* Leonarda da Vinci. W najnowszych salach muzeum ukazano sylwetkę papieża Jana Pawła II.

Lourdes warto zobaczyć nocą. Wąskie uliczki, pięknie oświetlone kolorowymi światłami witryn sklepowych, są częstym miejscem spacerów zarówno pielgrzymów, jak i lokalnej ludności. Wiele sklepów z pamiątkami jest otwartych do późna w nocy. Nie ma także większych problemów z wejściem na teren sanktuarium po godzinie 24.00. Droga do świętej grotty jest zawsze otwarta, zaś samo miejsce objawień pięknie oświetlone światłem reflektorów, subtelnie wspomaganym przez migoczące światło nieustannie palących się świec.

Podsumowanie

Z przeprowadzonej analizy wynika, że Polacy bardzo chętnie uprawiają turystykę pielgrzymkową. Pielgrzymują oni zarówno pieszo, jak i środkami transportu, w kraju i za granicą. Stanowią istotny odsetek pielgrzymów na świecie, sami dbając o miejsca turystyki pielgrzymkowej w Polsce. Jedyne ograniczeniem są możliwości finansowe.

**POLISH PILGRIMAGE TOURISM WITH PARTICULAR REFERENCE
TO LOURDES**

Summary

The article presents the characteristic of the Poles' pilgrimage tourism in Poland and abroad. Characterized the shrine in Lourdes and the Poles' pilgrimage tourism to the shrine.

Translated by Grażyna Rosa